

Zwycięska Rewolucja dała początek nowej epoce ludzkości

Przemówienie Bolesława Bieruta wygłoszone w Warszawie na akademii ku czci 38 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Towarzysze! Obywatele!

Masy pracujące całego świata skierowały dziś swe najgorętsze uczucia i myśli ku narodowi potężnego Kraju Rad, w którym 38 lat temu zwyciężyła pierwsza w świecie Wielka Rewolucja Socjalistyczna.

7 listopada 1917 roku klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym pod przewodnictwem partii, którą kierował Lenin, zdobyła władzę i rozpoczęła wprowadzanie w życie nowego ustroju społecznego — w myśli ideałów socjalizmu. Pierwsza zwycięska rewolucja socjalistyczna dała początek nowej epoce dziejów ludzkich. Od tej chwili uciśniani, poniżani, wyziskiwani w ciągu tysięcy lat pracujący, wstąpił na arenę historii jako wolny, samorządny i świadomy swego celu twórca życia społecznego. Od tej chwili zmieniła się od podstaw pozycja społeczna i rola człowieka pracy.

Wielka misja dziejowa proletariatu, przewidziana i sformułowana przez przodującą naukę społeczną: marksizm i leninizm — wstąpiła w działanie i przekształcała się odtąd z najpiękniejszej idei, jaką stworzyła myśl ludzka, w coraz potężniejszą dźwignię społeczną, która uruchamiała rosnące niepewności masy materialne i duchowe, kształtując zarazem nową, moralną treść życia.

W ciągu 38 lat, jakie upłynęły od historycznych wydarzeń, zapoczątkowanych przez Wielką Rewolucję Październikową, masy pracujące większości krajów świata miały możliwość poznać własnymi oczami i na własnym doświadczeniu rozwój walki klasowej, która toczyła się ostro i nieprzerwanie w ciągu tego okresu. Miały one równocześnie możliwość ocenić wielkie osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w pierwszym państwie robotników i chłopów.

Wielki Październik wzmógł ogromnie poczucie siły wśród setek milionów robotników na całym świecie w ich dążeniu do poprawy bytu i społecznego wyzwolenia. Równocześnie zaś stał się sztandarem dla długo ciemiężonych ludów Azji i Afryki w ich walce o wolność.

Wielkim, niezaprzecalnym historycznym sprawdzianem siły i wyższości ustroju socjalistycznego było zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystycznym hitlerowskim w drugiej wojnie światowej. W wyniku tego zwycięstwa, naród polski oraz narody innych krajów wyzwolonych przez Armię Radziecką, uzyskały możliwość pójścia po drodze budownictwa socjalistycznego. Na drogę budowy socjalizmu wstąpił 6 lat temu potężny naród chiński. Materialna baza budownictwa socjalistycznego ogarnia dziś terytorium, na którym żyje 1/3 część ludności ziemskiego globu. Na tym olbrzymim terytorium 900 milionów ludzi pracuje

Uroczysta akademія w auli UP

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) cych zakończeniem prac polowych i pełnym wykonaniem wszystkich obowiązków wobec państwa.

Im pełniej i lepiej będziemy wcielić w życie idee Wielkiej Październiki, naukę marksizmu-leninizmu — tym szybciej zbudujemy socjalizm, tym większy będzie nasz wkład w wielkie dzieło walki o pokój.

Estrada wypełniona tłumem dziewcząt i chłopów wyglądała z widowni jak barwny bukiet kwiatów. I znów oklaski, które tym razem witały orkiestrę symfoniczną Towarzystwa Filharmonii Robotniczej, bliski i znany Poznańowi chór pod dyktando Studzińskiego, chór „Młodzi”, zespoły Technikum Kolejowego i Budowlanego, artystów Opery, zespoły taneczne PKS i ZISPO, recytatorów. Pieśni, tańce i wiersze połączony scenę i widownię w jedną całość.

Rewolucja, walka z interwentami, wielka wojna narodowa — oto treść pieśni i wierszy, wykonanych na estradzie auli. Nie brak wśród nich utworów, mówiących o walce i zwycięstwie narodu polskiego. Cała część artystyczna była pięknym poetyckim holdem złożonym socjalizmowi, pokójowi i przyjaźni między narodami. (tyb)

w sposób zorganizowany i planowy nad nieustannym rozwojem gospodarki kraju i poprawą warunków bytu materialnego ludzi pracy.

Niemniej doniosłe dla dalszego postępu społecznego jest ideowe i moralne znaczenie przeobrażeń socjalistycznych, które zapoczątkowała, pobudziła swym przykładem szeroko w świecie Wielka Rewolucja Październikowa. Budownictwo socjalizmu wyzwała potężne duchowe siły twórcze wielomilionowych mas ludu pracującego, podnosząc na poziom nieosiągalny przedtem nigdy w dziejach, aktywność, inicjatywę, wiedzę, kulturę i świadomość społeczną tych mas. Świadczy o tym dobitnie 38-letnia historia narodów radzieckich.

Jakże zmieniły się, jakże wyrosły w ciągu tego okresu masy pracują-

ce Kraju Rad! Jedność moralno-polityczna 200-milionowego społeczeństwa radzieckiego — to fakt olbrzymiej i nieznannej w przedrewolucyjnej historii społeczeństwa doniosłości. Obecny poziom stopni życiowej, kultury i wykształcenia ludności ZSRR wielokrotnie przewyższa stosunki w tym zakresie przed rewolucją. Cały świat podziwiał wspaniały i szybki rozwój ekonomiki, wiedzy, kultury, nauki, sztuki u wszystkich narodów radzieckich.

W warunkach budowy nowego ustroju społecznego, w którym człowiekowi staje się nie wrogiem, lecz bratem — dokonuje się w złożonej walce nowego ze starym doniosły proces moralno-ideowego przeobrażenia się wielkich mas ludzkich, milionów, setek milionów ludzi pracy. Czyż nie jest godne

podziwu twórcze działanie tego procesu na przestrzeni 38 lat rozwoju społeczeństwa radzieckiego?

W osiągnięciach materialnych i duchowych przodujących ludzi radzieckich, w ich ofiarności i hartcie, w głębokim patriotyzmie i wierności dla ideałów internacjonalistycznych uwidacznia się z całą siłą najistotniejszą treść moralno-ideowa tych przeobrażeń. Wielkie ogólnosiłowe, historyczne znaczenie Rewolucji Październikowej mieści się zarówno w jej zdobyciach materialnych, jak i w jej moralno-ideowym oddziaływaniu na masy pracujące całego świata.

I u nas w Polsce Ludowej szybko zmienia się i rośnie człowiek pracy — budowniczy socjalizmu. W walce z narosłym w ciągu wieków balastem starych nawyków, uprzedzeń i ciasnoty umysłowej u-

macniając się i pogłębiając wśród mas szlachetne uczucia patriotyzmu i solidarności międzynarodowej. Wzmacnia się przyjaźń i współpraca naszego narodu ze wszystkimi krajami wielkiego obozu socjalistycznego, któremu przewodzą Związek Radziecki. Rosną nieustannie siły naszego kraju dzięki braterskiej pomocy pierwszego państwa socjalistycznego. Polska Ludowa czerpie dziś nieocenione nauki i korzyści z doświadczeń Związku Radzieckiego oraz innych krajów budujących socjalizm i samą, dzieli się serdecznie i szczerze swymi doświadczeniami.

Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej — to głębokie przeżycie dla ludzi pracujących wszystkich krajów świata. Źródłem naszych uczuć jest świadomość zwycięstwa idei, z którymi przodująca

ludzkość wiąże całą swą przyszłość. Gdy myślimy dziś o bohaterstwie dzieciach rewolucji socjalistycznej i o jej zdobycach — przyszłość tę widzimy jasno przed sobą, choć wiemy, że droga do celu wiedzie jeszcze poprzez wiele trudności i przeszkód, że jest to jeszcze droga ciężkich walk i ofiarnych czynów, droga wytrwałej pracy, droga wymagająca od nas wszystkich wielkiej energii twórczej i hartu moralno-ideowego. Ale wiemy, że droga ta prowadzi ludzkość ku nowym wyżynom postępu i coraz wspanialszych zdobyczom ducha ludzkiego.

Głosimy wielkie leninowskie hasło pokoju i walczymy będziemy wytrwale, nieugięcie o jego realizację. Walka o pokój i socjalizm — oto nasze zawołanie, oto hasło, oto prawda, którą głosimy w oparciu o wspaniałe doświadczenia i zdobycze Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W dniu 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej ślemy gorące i serdeczne pozdrowienia narodom radzieckim, życząc im dalszych wspaniałych zwycięstw w bu-

downictwie komunizmu! (Okłaski). Ślemy najgorętsze pozdrowienia bohaterstwu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — pierwszej szturmowej brzydgie proletariatu międzynarodowego w walce o zwycięstwo socjalizmu! (Huczenie okłaski).

Wraz z masami pracującymi całego świata pozdrawiamy potężne państwo zwycięskiego socjalizmu — niepokonaną twierdzę w postępowym pochodzie ludzkości do całkowitego wyzwolenia człowieka, promienny symbol triumfu i idei proletariackich — idei marksizmu-leninizmu! (Długotrwałe gorące okłaski).

Referat Edwarda Ochaba

(Skrót)

Droży Towarzysze!

Wielokrotnie już podkreślano epokowe znaczenie Rewolucji Październikowej jako największego przełomu w całej dotychczasowej historii ludzkości. Każdy rok daje nam nowe dowody, że Rewolucja Październikowa była i jest potężnym czynnikiem nieustannego i twórczego przeobrażenia współczesnego świata.

Każdy rok daje nam też nowe dowody szczególnego znaczenia tej największej rewolucji proletariackiej dla Polski, dla losów naszego narodu. Zwycięska Rewolucja Październikowa przekreśliła układy rozbiorowe, umożliwiła odzyskanie przez naród polski niepodległości w roku 1918, stworzyła potężne państwo radzieckie i jego armię, wyzwoliła narody, tę bohaterką armię, która przedpędziła hitlerowskich okupantów z ziemi polskiej i zwycięsko wspierała walkę ludu polskiego o narodowe i socjalne wyzwolenie.

Zrodzone z Wielkiej Rewolucji Październikowej mocarstwo socjalistyczne udziela ogromnej braterskiej pomocy naszemu narodowi w trudnym dziele budownictwa socjalistycznego, a przyjaźń nasza ze Związkiem Radzieckim jest rękojmią naszego bezpieczeństwa i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie.

W ogniu długoletnich walk nych walk z caratem i z siłami kontrrewolucji, w ogniu wielkiej wojny wyzwolenczej przeciw hitlerowskiemu imperializmowi, krzepło braterstwo broni polskich i radzieckich mas pracujących. To bojowe braterstwo broni polskich i radzieckich mas pracujących pogłębia się i wzbogaca w latach wspólnej, pokojowej, socjalistycznej pracy.

Dziś, kiedy sami budujemy społeczeństwo socjalistyczne w Polsce Ludowej, lepiej rozumiemy męstwo i hart, rozum polityczny i dalekowszroczność Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, która w bez porównania trudniejszych warunkach historycznych kierowała pracą narodów radzieckich nad przekształceniem kraju zacofanego, rolniczego, w przodujący kraj przemysłowy, największe mocarstwo świata.

Budownictwo socjalistyczne w Polsce rozwijamy w warunkach bez porównania bardziej pomyślnych niż nasi bracia radzieccy przed trzydziestu kilku laty. A przecież i w tych pomyślnych warunkach historycznych polski lud pracujący boryka się z niełatwymi trudnościami, aby niegdyś zacofana, rolnicza, na wół feudalną Polskę przekształcić w przodujące państwo przemysłowe, aby dogonić i wyprzedzić najbardziej rozwinięte kraje kapitalistyczne.

Kraje socjalistyczne, na czele których stoi potężny Związek Radziecki, zgodnie z wolą mas ludowych, zgodnie z wielkimi hasłami Rewolucji Paź-

dziernikowej, zgodnie z nieśmiertelną nauką Lenina walczą o pokój, prowadzą nieugięte politykę pokojową, proponując rządowi krajów o innym ustroju społecznym pokojową współpracę i pokojowe współzawodnictwo. My, komuniści, nie mamy powodu obawiać się wyników pokojowego współzawodnictwa, nie grożą nam ani kryzysy gospodarcze, ani właśnie narodowe, ani walka konkurencyjna między krajami obozu socjalistycznego.

Siły naszego socjalistycznego obozu rosną nieustannie. Ponad 900 milionów ludzi w Europie i Azji zrzuciło raz na zawsze jarzmo imperializmu, buduje nowe socjalistyczne życie, wskazuje drogę wyzwolenia setkom milionów swych braci klasowych w krajach kapitalistycznych.

Pod dominacją imperialistyczną żyje dziś około miliarda ludzi kolorowych, którzy coraz bardziej świadomie i wytrwale walczą o swą wolność narodową. Kraje kolonialne i zależne, które do niedawna były jednym ze źródeł siły światowego imperializmu, stają się w coraz szerszym zakresie źródłem jego słabości, wiążą coraz to większe siły wojskowe państw imperialistycznych, coraz to częściej zmuszając imperialistów do ustępstw i odwrotów.

W samych krajach kapitalistycznych rośnie w siłę klasa robotnicza i jej komunistyczna awangarda. Rośnie i pogłębiać się będzie w krajach Europy zachodniej dążenie do jednolitej klasy robotniczej, do wspólnego frontu komunistów i socjalistów w walce o chleb, w obronie swobód demokratycznych, w obrocie niepodległości narodowej. Robotnicy Włoch i Francji stwierdzili wobec całego świata, że zdecydowanie dadzą opór knowaniom imperialistów i nigdy nie będą walczyć przeciw Krajowi Rad.

Realny układ sił na arenie międzynarodowej, nieugięta polityka pokojowa Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, nacisk woli setek milionów ludzi w krajach kapitalistycznych zmusza wielu heroldów tak zwanej „polityki z pozycji siły” do cofania się, które, rzecz jasna, odbywa się z dużymi oporami i z próbami nawrotu do starej polityki.

Naród polski jest żywotnie zainteresowany w dalszym, rzeczywistym i trwałym odprężeniu w sytuacji międzynarodowej. Naród nasz nie wzbogacił się na wojnie jak miliardery amerykańscy, nie miał rozbudowanego współczesnego przemysłu, jak monopolisci zachodnio-niemieccy.

Wiemy, że nasz kraj, podobnie jak inne kraje demokracji ludowej, podobnie jak wielki Kraj Rad, rozwija się bez porównania szybciej niż rozwijały się kraje kapitalistyczne, nawet w okresie tzw. „dobrej” koniunktury kapitalistycznej. Produkcja przemysłowa największego kraju imperialistycznego, Stanów Zjednoczonych, wzrosła w 1954 r. w porównaniu z rokiem 1913

trzykrotnie, ale w Związku Radzieckim w tym samym czasie produkcja wielkiego przemysłu wzrosła 35-krotnie. Produkcja przemysłowa w przeliczeniu na głowę ludności w Niemczech zachodnich w roku 1954 wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym o 15 proc., ale w Polsce Ludowej w tym samym czasie produkcja przemysłowa w przeliczeniu na głowę ludności wzrosła z górą o 400 procent.

Oczywiście, wielkie kraje imperialistyczne, jak Stany Zjednoczone, Anglia czy Niemcy zachodnie, poważnie wyprzedzają nas pod względem poziomu produkcji przemysłowej i wysokości dochodu narodowego również w przeliczeniu na głowę ludności, ale nie ulega dla nas żadnej wątpliwości, że dzięki naszej socjalistycznej pracy dystans między nami a najbardziej rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi szybko i nieustannie się zmniejsza, że jeszcze w naszym pokoleniu dogonimy i wyprzedzimy kraje kapitalistyczne.

W tym roku kończymy rea-

Posel Paszkowski złożył życzenia cesarzowi Etiopii

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 25 rocznicy koronacji cesarza Etiopii Haile Selassiego w uroczystościach jubileuszowych, które rozpoczęły się w dniu 3 bm. w Addis Abebie, uczestniczył poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny PRL w misji specjalnej — Włodzimierz Paszkowski. Poseł Paszkowski przekazał cesarzowi Etiopii życzenia Rady Państwa PRL.

Wybitny plastyk jugosłowiański przybył do Polski

WARSZAWA (PAP)

Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Polski wybitny artysta-plastyk jugosłowiański Ivo Seremet, dyrektor Państwowej Galerii Obrazów w Sarajewie.

Artysta jugosłowiański weźmie udział w otwarciu wystawy współczesnej grafiki jugosłowiańskiej, które nastąpi w połowie bieżącego miesiąca w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

Tragiczna śmierć trojga dzieci

W Kielcach w mieszkaniu Mieczysława Edelbauma przy alei na Stadion nr 27 wybuchł pożar, który spowodował śmierć przez zatrucie dymem trojga pozostałych bez opieki dzieci Edelbaumów w wieku od 3 do 7 lat — dwóch dziewczynek i chłopca.

Zbyt późno zaalarmowana straż pożarna, która natychmiast po wezwaniu przybyła na miejsce pożaru, nie mogła już uratować ofiar.

lizację naszego wielkiego planu 6-letniego.

Dzięki naszej bohaterstwiej klasie robotniczej, dzięki wytrwałej pracy całego narodu, dzięki braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej osiągnęliśmy wielkie i doniosłe sukcesy w naszym budownictwie socjalistycznym. W okresie od 1949 do 1955 roku produkcja stali wzrosła z 2,3 miliona do 4,3 miliona ton, węgla z 74 milionów do z górą 94 milionów ton, energii elek-

(Ciąg dalszy na str. 5)

faktyDZIEŃ Dłaczego Faure przyspiesza wybory?

W nocy z 2 na 3 bm. francuskie Zgromadzenie Narodowe 330 głosami przeciwko 211 wypowiedziało się za rządowym projektem skrócenia o 6 miesięcy kadencji obecnego parlamentu i rozpisania nowych wyborów. Jeśli Rada Republiki zatwierdzi podjętą uchwałę — czego Faure spodziewa się już w najbliższych dniach — uprawnienia Zgromadzenia Narodowego wygasną 2 stycznia 1956 r., a wybory odbędą się już w grudniu br.

Co jest powodem tego pospiechu w powołaniu nowego parlamentu? Odpowiedź na to pytanie dał sam premier Faure, który w przedstawionym projekcie stwierdził, iż „parlament będzie musiał w pierwszej połowie 1956 roku podjąć zasadnicze decyzje. Trudno byłoby podjąć takie decyzje Zgromadzeniu, którego uprawnienia wkrótce wygasają”.

Jakież to ważne decyzje miał na myśli premier Francji? Przede wszystkim chodzi tu o powołanie pod broń i wysyłkę do Afryki północnej nowych konfliktów oraz o podniesienie podatków.

O innej przyczynie przyspieszenia wyborów pisał francuski dziennik „Libération”. „Skracając o 6 miesięcy kadencję parlamentu — pisze dziennik — większość (rządowa — red.) przynajmniej się do bankructwa, lecz równocześnie stara się uniknąć popełnienia błędów”.

Istotnie, wynik głosowania w Saarze, zwycięstwo wyborcze proamerykańskiego Diema, będące dalszym krokiem na drodze wypierania Francji z Wietnamu przez USA, zaognienie kryzysu północno-afrykańskiego, to tylko niektóre momenty świadczące o nadeściem bankructwa polityki francuskiej.

Niktą większość, jaką Faure zdołał uzyskać w niedawnym głosowaniu nad rezolucją so-

cialistów, stwierdzającą, że rząd nie jest w stanie przywrócić pokoju w Afryce północnej i że nie dąży do zaprowadzenia sprawiedliwości społecznej — utwierdziła raz jeszcze premiera Francji w przekonaniu, iż jedynie obawa przed wywołaniem przewręckiego kryzysu rządowego w niezwykle ważnym momencie rozmów genewskich powstrzymała nie których deputowanych przed obaleniem obecnego gabinetu.

Tak więc decyzja Edgara Faure jest nieczym innym, jak politycznym manewrem, zmierzającym do przedłużenia niepewnego żywota jego rządu. Liczy on mianowicie na to, że kiedy wybory udzieli deputowanym kredytu zaufania nowo wybrane Zgromadzenie Narodowe będzie miało więcej od wagi w podejmowaniu szeregu niepopularnych we Francji decyzji.

Czynnikiem, który zadecydował o wyniku głosowania w sprawie przyspieszenia wyborów było, jak wiadomo, stanowisko komunistów, którzy pozostając w nieprzejednanej opozycji w stosunku do obecnego gabinetu i jego polityki, głosowali w tym wypadku za dotychczasowym dla Faure'a. Dążą oni do przeprowadzenia w możliwie najkrótszym terminie wyborów, by dać możliwość wypowiedzenia się narodowi w sprawach aktualnej polityki Francji.

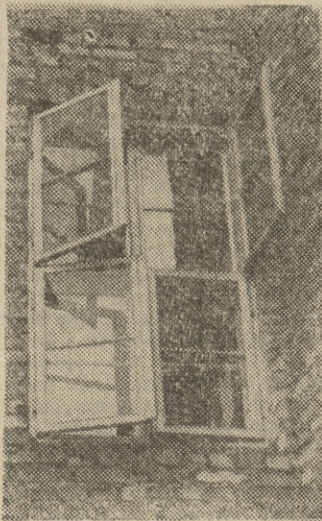
Na jakiej zasadzie mają być przeprowadzone wybory? Oile Zgromadzenie Narodowe nie dokona reformy systemu wyborczego, odbędzie się one na podstawie uchwalonej w 1951 roku większościowej ordynacji wyborczej, która w żadnym razie nie daje możliwości oddziaływania w parlamencie prawdziwego układu sił politycznych.

Dlatego też przemawiając na plenum KC KPF w dniu 4 bm. Maurice Thorez wezwał do walki o przywrócenie systemu proporcjonalnej reprezentacji. Zaproponował on również bojowy sojusz komunistów, socjalistów i republikanów dla dokonania radykalnej zmiany obecnego kursu polityki francuskiej i zapewnienia w nadchodzących wyborach zwycięstwa siłom postępu i pokoju. FELIKS BIŁOS

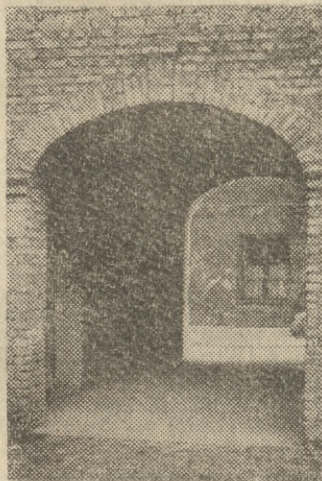
Kilka próbek roboty bez głowy

Próbka nr 1 — filozoficzna:

Cóż łatwiejszego, jak zamknąć te okna. Jesień, wiatr hula i mo że się zdarzyć, że pewnego dnia tzw. „żywiol” straci komuś na głowę szybki z pięter. Lecz mimo iż obiecuje za to (zamknięcie — oczywiście) traktor z przy czepką, przestrzegani: nie działajcie zbyt pochopnie! Okna przedziela w połowie podest i czający kondygnacje schodów, który ani rusz nie pozwala dostać się do ekien otwartych na zewnątrz. Jakim więc sposobem zamknąć te okna w budynkach przy ul. Siusarskiej w Poznaniu? Nie wiemy. Spytajcie o to autora rebusu — Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego, albowiem jest to jedna z filozoficznych tajemnic jego przedziwnej „twórczości” budowlanej.



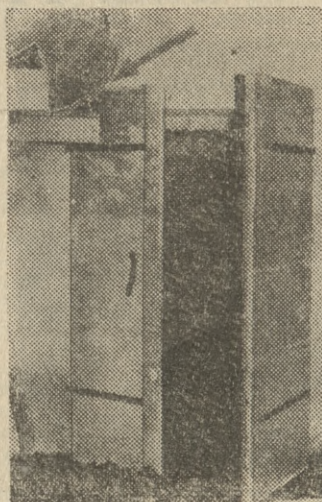
Próbka nr 2 — marzycielska:



Ta masywna, wysoka brama prowadzi do jednego z najobszerniejszych podwórz Starego Miasta. W części podwórza pobudowano kryte łuki, które można by załadować koksem zrzucanym w dół wprost z samochodu. Można by... gdyby ul. Siusarska nie była tak ciasna. 3-tonowy „Lublin” nawet na siłę, nie potrafi wjechać do bramy. Sprawa leży więc w sferze marzeń, bo koks trzeba nosić kosztami lub wozik małymi wózkami z ulicy na podwórze. Zle zaplanowana budowa? Cóż znowu! Stawiając dom zapomniano tylko przelać lubelskiej fabryce zamówienie na specjalną partię samochodów, które wjeżdżałyby w bramy podobnych domów, jak przy ul. Siusarskiej 13.

Próbka nr 3 — oszczędnościowa:

„Mówił dziad do obrazu, a obraz na to ani razu”... W kotłowni centralnego ogrzewania domu przy Starym Rynku 64/65 tak przemysłnie wbudowano drzwi, że jednej ich połowy rze oczywiście nie otworzyły „ani razu”, tym bardziej, gdy kociol (oznaczony na zdjęciu strzałką) otrzymał w przyszłej 5-latec opakowanie izolacyjne. Dla pewności zastosowano tutaj większą ilość urządzeń oszczędnościowych: komin demu jest zbyt niski i nie stwarza „ciągu” potrzebnego do palenia w piecach; kotłów centralnego ogrzewania nie można opróżnić z wody z braku odpowiedniego otworu w studzienice odpływowej. I pomyśleć: mówi się u nas o niedostatecznym wykorzystaniu pomysłów oszczędnościowych!



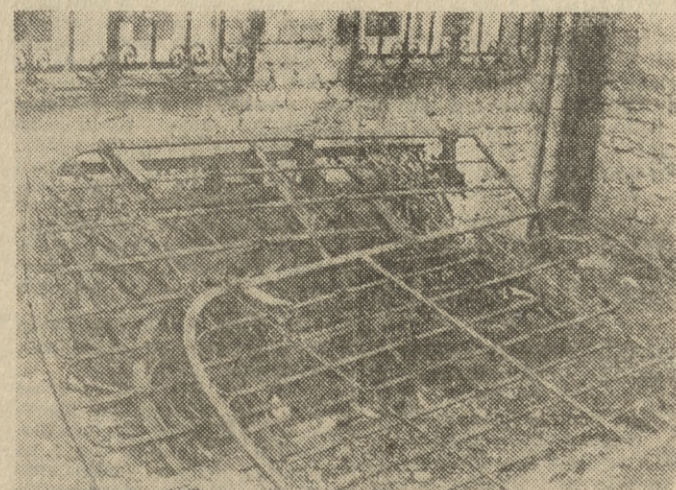
Próbka nr 4 — z zapaszkim:



Wyżew od ustępów należy wyprowadzić ponad dach. Kierownictwo budowy domu przy ul. Siusarskiej 13 modyfikując nowatorsko ten nakaz doprowadziło wyżew w bloku nr 3 do pralni (na zdjęciu), a w bloku nr 4 — na klatkę schodową. Trzeba przyznać, że cel osiągnięto — zapobiegając zbyt monotonnemu trybowi życia mieszkańców obu bloków. Szkoda tylko, że pomysły ten kierownik budowy inż. Zelazek nie poddał wcześniejszym próbom np. w Zjednoczeniu nr 1.

Próbka nr 5 — odwagi:

Drzwi z kutego żelaza? Tak. W tym drobnym fragmencie budowlanego spiotły się: pomysł przywrócenia poznańskiej Starówce nawet w szczegółach jej dawnego piękna i rzetelna, żmudna robota kowalska. Oddając lokatorom do użytku dom przy ul. Siusarskiej 11, jego wykonawca — Zjednoczenie nr 1 Budownictwa Miejskiego zapomniało tylko, że zgodnie z przeznaczeniem drzwi miały oddzielać bramę. Leżą więc sobie od marca na podwórzu, a wieczorami straszą przechodniów odgłosem przypominającym do stękania chrupanie. Wtajemniczeni twierdzą, że to... rdza żre sztachety.



Nie ma dymu bez ognia, czyli...

...jak budować na wsi?

Nie ma dymu bez ognia, a świń bez chlewni czy bydła bez obór — jest to stara (jakkolwiek niecała prawda, o której słuszności nie potrzeba przekonywać. Wniosek z niej taki: by powstała baza dalszego rozwoju hodowli — na wsi szybko musi rozwinąć się budownictwo.

Planowany rozwój natrafia jednak na niemałe przeszkody. Budownictwo wiejskie prowadzi się całkowicie w oparciu o tradycyjne metody i materiały budowlane (drewno, cegła). Zarówno zaś drewno jak i cegła są w naszej gospodarce materiałami deficytowymi i nie ma nadziei, abyśmy mogli nimi pokryć obecne zapotrzebowanie. W przyszłości zaś nie można spodziewać się rewolucyjnej poprawy. Zadania gospodarcze stawiają nas przecież wobec konieczności znacznego zwiększenia, a także przy spieszenia budownictwa. W tej sytuacji jedynym wyjściem jest znalezienie rozwiązań zastępczych.

KURS NA PREFABRYKATY

Rozwiązanie problemu budownictwa — jedyne znane — stanowią prefabrykaty i metody uprzemysłowione.

Prefabrykaty eliminują w dużej mierze drewno i cegłę, metody uprzemysłowione natomiast zmniejszają nakłady pracy ludzkiej i przyspieszają tempo robót (na budowie odbywa się jedynie montaż gotowych elementów). W kołach projektantów i budowniczych dyskutuje się obecnie nad możliwościami wprowadzenia tych metod — których próby przeprowadza się w tej chwili w budownictwie mieszkaniowym — także na wsi.

Wytapiają się w związku z tym liczne trudności. Nowe metody polegające na masowym stosowaniu prefabrykatów nie mają żadnych tradycji, pracownicy budownictwa wiejskiego nie mają więc w tej dziedzinie doświadczenia: Konieczne jest więc przeprowadzenie szerokiej akcji popularyzacyjnej z zagadnień postępu technicznego, która by utarowała drogę nowym formom budowania na wsi. Dalej trzeba będzie po prostu przekształcić kadrę inżynierjno-techniczną budownictwa wiejskiego w problemach wielkopłytowego budownictwa przemysłowego. Ponadto niezbędne jest przeszkolenie majstra i brygadzysty w sprawach wykonywania prefabrykatów i ich montażu na budowie. Szkolenie jest rzeczą niezwykle ważną, bez tego nie może być właściwie mowy o większym postępie w budownictwie wiejskim. Od szkolenia trzeba zacząć.

Warto opracować jak najszybciej katalog wszystkich elementów prefabrykowanych, stosowanych w budownictwie wiejskim. Wiele z nich da się z pewnością stosować na wsi — jedne w tej samej postaci, inne z pewnymi zmianami.

Dopiero po takim zorientowaniu się w sytuacji będzie można przystąpić do szczegółowego ustalenia, co należy zaprojektować od nowa z tym, że wiele elementów jest już dziś znanych. Żłoby, kanałiki ściekowe, słupki do przegród, fundamenty pod słupy i inne urządzenia specyficznie wiejskie można już projektować.

NIECH OCENI UŻYTKOWNIK

Potrzebne jest dalej opracowanie pełnej dokumentacji budynków stawianych w całości

z elementów prefabrykowanych. Pamiętać tu należy, aby waga tych elementów nie przekraczała mniej więcej 500 kg. Trzeba wziąć pod uwagę możliwości transportu i montażu w warunkach wiejskich. Nowe rozwiązania — do których można by dojść m. in. drogą konkursów — przed ich zatwierdzeniem muszą przejść dokładną ocenę naukową, a więc ocenę agronomów, zootechników, weterynarzy oraz użytkowników. Nie zawsze lub też nie w pełni szukano dotychczas takich uwag przy projektowaniu obiektów wiejskich, co w rezultacie doprowadzało do zatwierdzania katalogów z błędnymi wyliczeniami, niedokładnych, nieprzystosowanych do potrzeb poszczególnych regionów itd. itp. Katalogi takie jeszcze dzisiaj obowiązują i domagają się surowej rewizji.

Nie zapominajmy, że w takim wypadku nie możemy się opierać jedynie na propozycjach techniki budowlanej i architektury. Poza wymogami nowej technologii prac budowlanych trzeba pomyśleć przede wszystkim o pełnej przydatności projektowanych obiektów dla potrzeb wiejskich, a także o zachowaniu w tych obiektach walorów architektonicznych regionu.

Wykonanie nowych obiektów będzie oczywiście w dalszym ciągu opierać się na miejscowej sile roboczej — PGR-ów czy spółdzielni produkcyjnych. Jedynie większe, trudniejsze obiekty wykona przedsiębiorstwo budownictwa wiejskiego, powstające właśnie na bazie BPP-ów. Nowe przedsiębiorstwo powinno, traktując przyszły rok jako rok doświadczenia, przystąpić już w możliwie szerokim zakresie do budownictwa metodami uprzemysłowionymi.

Aby jednak mogło do tego przystąpić, należy mu zapewnić bazę materiałową w postaci odpowiedniej ilości prefabrykatów. Tu pytanie — kto ma je robić?

Na razie chyba istniejące zakłady produkcji elementów budowlanych, pracujące dla budownictwa miejskiego. W przyszłości zaś budownictwo wiejskie musi dorobić się własnej bazy prefabrykatów. Ale o tym trzeba już pomyśleć: gdzie ona ma powstać, co i w jakich ilościach produkować, jaki jest dla niej potrzebny sprzęt itp.

POTRZEBA DALSZEJ DYSKUSJI

Wszystko, o czym napisaliśmy, stanowi — rzecz jasna — jeszcze przedmiot dyskusji. Jedno jest oczywiste: musimy na wsi budować szybciej, musimy ponadto zamiast drewna i cegły stosować inne materiały. I tutaj każdy pomysł, każda wypowiedź, dająca propozycje nowych rozwiązań, są cenne i pożądane.

Centralne Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu przy współudziale zainteresowanych instytucji i przedsiębiorstw, opracowało już pewien program postulu-jący w najbliższym 5-leciu na przewidywaną budowę około 500.000 m³ murów wyeliminowanie 20 proc. cegły (co stanowi 40.000.000 sztuk) i 30

proc. drewna, które by normalnie musiało być użyte.

Czy to jest dużo, czy mało i jakimi drogami można by dojść do jeszcze większego stosowania gotowych elementów prefabrykowanych zamiast drewna i cegły — o tym powinni się jak najszerzej wypowiedzieć wszyscy zainteresowani sprawami budownictwa na wsi.

M. S.

Kraków jest stałą siedzibą Reprezentacyjnego Cygańskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Cierhan”. Zespół składa się z 36 osób pochodzących z Polski, Związku Radzieckiego, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji. Repertuar zespołu składa się ze starodawnych, cygańskich pieśni i tańców obrzędowych. Zespół istnieje już pięć lat. Występy jego obejmowały około 10 milionów widzów. Kierownikiem „Cierhana” jest Rudolf Karvay. Na zdjęciu: taniec cygański „Liście” w wykonaniu soliści N. Wagdan.

CAF — fot. Szyperko.



Bzdurna plotka

Do zamieszczenia niniejszego artykułu skłoniła nas najnowsza plotka. Trzeba się czasem i plotkami zająć. Nie tylko dlatego, by wykazać ich kłamliwość. Warto przecież zachęcić społeczeństwo do większego krytycyzmu wobec, ogólnie się wyrażając — naiwnych argumentów, uzasadniających wyssaną z palca rewelację; warto również zastanowić się, jak to pewne wypaczenia sprzyjają szkodliwym fantazjom.

Konkretnie chodzi nam o wieść — czasem szeptaną ze złośliwym uśmieszkiem, a czasem powtarzaną w najlepszej wierze — jakoby od nowego roku kobiety — matki miały być zwalniane z pracy! Ponoć za dużo mamy rąk do pracy, ponoć wydajność pracy matek jest niska, a koszt budowy żłobków za wysoki...

Jak to jest naprawdę?

W tej chwili w urzędach zatrudnienia zgłoszone są zapotrzebowania na przeszło 90 tys. osób do pracy. Zarejestrowania jest zaś przeszło czterokrotnie mniej. Najistotniejsze jest przy tym, że sprawa zapewnienia dostatecznej ilości rąk do pracy stanowi jeden z głównych problemów gospodarzy bardzo bliskiej przyszłości, do produkcji bowiem zaczyna teraz wchodzić najmniej liczne roczniki wojenne. Pamiętamy przecież, że w latach 1939—45 mało dzieci się rodziło i duża była wśród nich śmiertelność. Aby zabezpieczyć się przed przyszłymi niedoborami, urzędy zatrudnienia zawczasu otrzymały wskazówki, by do zajęć, które mogą być wykonywane przez kobiety, nie kierować mężczyzn, a bowiem dla nich przeznaczone są inne, cięższe odcinki pracy. W imię czego miałyby się więc zwalniać kobiety z placówek, na których z pożytkiem pełnią swe funkcje? Prawda wygląda tak, że praca czeka na kobiety, że niektóre gałęzie naszego życia gospodarczego muszą stać się niemal wyłącznie domeną działania kobiet (np. punkty usługowe, spółdzielczość pracy, itp.).

Jeśli chodzi o żłobki i przed szkoła, to każdy zainteresowany z własnego bodaj doświadczenia orientuje się, że jest ich coraz więcej. Dla liczbowego udokumentowania dodajmy, że ilość miejsc w żłobkach jest obecnie dwa i pół raza większa niż w 1949 r. Wbrew komentatorom „ostatniej rewelacji” tempo rekrutacji, przynajmniej żłobków nie tylko się nie zmniejsza, ale wzrósł.

Kusy — i to bardzo — jest również „argument”, jakoby praca kobiet — matek była oceniana niżej od pracy mężczyzn, jakoby była mniej wydajna. Śmieszne mówić o tym w kraju, który chlubi się dziesiątkami tysięcy przodownic pracy i gdzie jednocześnie specjalnym szacunkiem i opieką otacza się wielodzietne matki. Nie ma co — uderzając króciutkie nogi ma całą podbudowa plotki o zwalnianiu kobiet.

Jednak trzeba przyznać, że

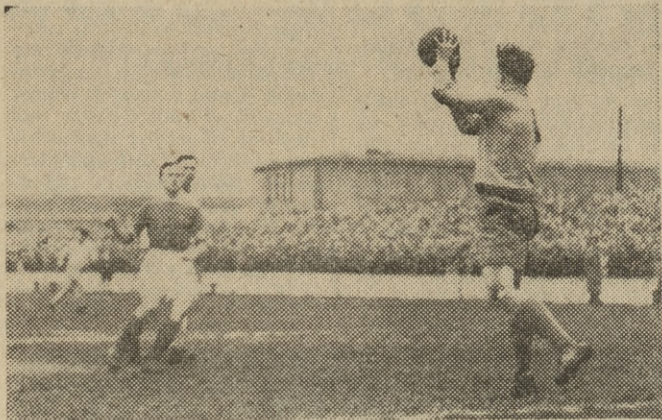
podobne bzdury plenią się na określonej glebie. Nie trudno doszukać się i w omawianym wypadku pewnych momentów sprzyjających jej rozpowszechnieniu. Mimo że instrukcja Prezesa Rady Ministrów z dn. 16 lipca br. wskazuje, iż realizując uchwałę o przesunięciach pracowników z nadmier nie rozbudowanej administracji do produkcji, nie wolno zwalniać inwalidów, ludzi starzejących się, ciężkoobciążonych — znajdują się u nas zwolennicy łatwych reorganizacji i usprawnień. W ostatnich dniach m. in. „Trybuna Ludu” przyniosła przykłady wymownienia pracy kobietem ciężarnym pod pozorem wykonywania wspomnianie uchwały (466/55). Ostro potępiając takie praktyki, niezgodne z faktycznym sensem uchwały i łamiące ustawy, które bronią matczyństwa, centralny organ PZPR wzywa komitety partyjne do czuwania nad właściwym wykonywaniem uchwały.

Wydaje się, że organizacje społeczne powinny zainteresować się w ogóle tymi wypadkami, w których odpowiedzialni kierownicy zakładów usługowych interpretowali słuszną uchwałę jako okazję do manifestowania złej pojętej „męskiej solidarności”. Nie wolno krzywdzić kobiet, bezpodstawnie zwalniać ich z pracy, wyłączać ze względu na pięć; nie wolno też krótkowzrocznie zapominać, że z punktu widzenia gospodarki narodowej, z punktu widzenia rezerw ludzkich niewybaczalnym błędem jest odsuwanie kobiet od pracy.

Ostateczne wnioski są chyba jasne. Z wypaczeniami słusznymi ustaw należy walczyć. Na plotkę zaś — szanując własny, zdrowy rozsądek — trzeba odpowiedzieć tak, jak ona na to zasługuje: wykpić ją.

F. BOR.

Foto: K. Przychodzki



Ten strzał Anioły... Wyrobek obronił. Tylko raz skapitulował on w czasie niedzielnej gry. Anioła był obok Floriana Wojciechowskiego najlepszym zawodnikiem w poznańskiej drużynie.



Bramkarzowi Warty — Konieczce, wiele kłopotu przysparzał prawoskrzydłowy napastnik andrychowskiego Beskidu — Gobur, którego wiązimy na zdjęciu w „wysokim pojeździe” z Konieczką. Z lewej stoi Osuch, a w głębi z prawej — obrońca Warty — Anioła.



Wejść do II ligi czy nie? Uśmiechnięte twarze piłkarzy nasuwają przypuszczenie, że raczej tak. Domyślamy się zapewne, że chodzi tu o zawodników Warty. Od lewej stoją: Cybiński, Konieczka, Samulczyk, Anioła, Gogulski, Zielewicz, Godek, Osuch, Błażejowski, Mazur i Stefan Gabrysiak (po przerwie tego ostatniego zastąpił jego brat, Kazimierz).

Po sobotniej wygranej z warszawską Gwardią, koszykarki poznańskiej Gwardii (widzimy je na zdjęciu) uległy w niedzielę stołecznej Sparcie. Trener Dylewicz na pewno wyciągnie wnioski z przegranej i zrobi wszystko, by jego wychowanki znalazły się wyżej w tabeli.



Ojciec i trener — Florian Klemiński mówi (zapewne) do swej córki, znanej pływaczki:

— No, Alu, trzeba będzie jak najszybciej przyswoić sobie „delfina”, żeby znów uzyskiwać dobre wyniki. Olimpiada za pasem.

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Gorycz porażki i słodczy zwycięstwa

Sprawy spadku i awansu nadal otwarte

Tuż po meczu Kolejarz — Ruch, jeden z poznańskich dziennikarzy zwrócił się do mnie z pytaniem: — Czy tłumaczysz wysoką przegraną poznańskiego Kolejarza? Przecież 1:5 to już kłeska!

Przez cały czas gry w pierwszej połowie, może za wyjątkiem najwyższych 5 minut, Kolejarze mieli taką przewagę, że nikomu spośród 10 tysięcy kibiców ani przez myśl nie przeszło, iż sprawy wezmą zupełnie inny obrót. Najlepiej o tej przewadze świadczy fakt, że pierwsza połowa zakończyła się stosunkiem 6:0 a strzałów — 12:3 dla Kolejarza. Gdy w 18 minucie Anioła przejął podanie Gogolewskiego i mimo usiłującego mu przeszkodzić Bartyli, rąbnął z powietrza tak, że Wyrobek ani drgnął, publiczność oczekiwała „bisów”. Nie doczekała się i pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 1:0 dla Kolejarza. Początek drugiej — też nie wróżył żadnych zmian. Nikt się nie spostrzegł, jak 5 minut po przerwie Cieślak obszedł Sobkowia i Szafezyka, podał Alsznerowi, który z paru kroków wyrównał na 1:1.

23 minuty później wynik już brzmiał 5:1 dla Ruchu! Nie myślcie, że w tym czasie goście mieli jakąś druzgocącą przewagę. Ale strzelali, strzelali! Pokazali właśnie to, czego tak bardzo Kolejarzowi brak: przeboje i umiejętności wykorzystania każdej sytuacji. Przeszło 60 minut przewagi Kolejarza przyniosło mu w rezultacie za ledwie 1 bramkę, a niespełna 30 minut gry (to jest chyba najsluszniejsze określenie) Ruchu — 5 bramek. Szkoda porównywać. I tu chyba znajduje się wytłumaczenie pogromu Kolejarza.

Krytyczna sytuacja poznańskiej drużyny nie należy do przyjemnych, ani dla zawodników ani dla kibiców. Jeśli już mowa o kibicach to też można mieć do nich... pretensje. Gdzie indziej nie do pomyślenia byłoby, żeby widzowie opuszczali w krytycznej sytuacji własną drużynę na pół godziny

przed końcem meczu! Tak się, proszę kibiców, nie robi!

Kolejarzowi pozostał tylko jeden mecz z krakowską Wisłą, który rozegra w niedzielę na debieckim boisku. Jeśli chce pozostać w I lidze musi to spotkanie rozstrzygnąć na swoją korzyść, choć i w razie przegranej są jeszcze pewne szanse na utrzymanie się w ekstraklasie. (O ile przegrają swe mecze radliński Górnik i bydgoska Gwardia). Złe jednak, kiedy w takich rachubach trzeba liczyć na porażki innych...

Dobrze, że choć gorycz porażki Kolejarza osłodziło zwycięstwo Warty spisującej się dotychczas zupełnie dobrze w walkach o wejście do II ligi. W niedzielę łatwo wygrała ona z andrychowskim Beskidem 4:0 (2:0). Rzut oka na nazwiska zdobywców bramek (Błażejowski, Mazur, Cybiński i Zielewicz) świadczy o tym, że Warta ma, w przeciwnieństwie do Kolejarza wielu strzelców.

W następną niedzielę zobaczymy piłkarzy Warty w ostatnim meczu o wejście do II ligi z najgroźniejszym rywalem — mielecką Stalą. Nawet przegrana Warty (ale najwyższej różnicy jednej bramki!) otworzyłaby jej drogę do awansu. W razie wyższej porażki o wejściu do II ligi zadecydowałby dopiero dodatkowy mecz z wicemistrzem pierwszej grupy, Miejmy jednak nadzieję, że zieloni zrobią wszystko, by oszczędzić nam nerwów i postarają się wygrać lub co najmniej zremisować. (mf)

Komentarz spod kosza

Kolejna runda ligowych rozgrywek w koszykówce przyniosła znowu kilka niespodzianek. Najwięcej nieoczekiwanych rezultatów padło w I lidze, która powoli zaczyna przypominać naszą ekstraklasę piłkarską.

Nigdy jeszcze w I lidze koszykówki męskiej nie było tak wyrównanego poziomu jak obecnie. Świadczą o tym porażki Włókniarza Ł. z Gwardią Gd. 55:61 i Spartą Gd. 52:63 oraz zwycięstwa Wisły nad Kolejarzem Pz. 65:58, Sparty Ł. nad Spartą Gd. 73:65 oraz AZS Toruń nad AZS-em W-wa 72:53. Właściwie tylko w dwóch meczach Sparta Ł. — Sparta Gd. 54:50, AZS Toruń — CWKS 54:69 uzyskano wyniki zgodne z przewidywaniami.

Proсна i Warta przegrywają

Na wielką niespodziankę zapowiadało się w Warszawie w czasie meczu bokserskiego CWKS z rewelacją bieżącego sezonu — kaliską Prosną. Po 3 walkach kaliszanie prowadzili 6:0 i wszystko wskazywało na to, że Proсна wywalczy remis z kilkakrotnym mistrzem Polski. Rezultat 6:0 przestraszył zapewne samych sędziów, którzy już w następnej walce pomiędzy Gościńskim, a Sokołowskim (CWKS) przyznali niesłusznie zwycięstwo zawodnikowi wojskowych. Zwycięską walkę stoczył w wadze koguciej Woźniak z mistrzem W. P. — Pińskim. Pozostałe punkty dla Prośny wywalczyli — Wasilewski, który pokonał rezerwowego Bezuszkę, oraz Nowaczyk — zwycięzca Wilka (I r. tko). Ostateczny wynik 14:6 dla CWKS-u.

Prośnę ocenia się obecnie jako drugą drużynę w kraju, zdolną do pokonania zajmujących wysokie lokaty w tabeli I ligi — drużyn Sparty Bielsko i Pogoni Szczecin.

Nienajgorzej spisała się Warta w Szczecinie. Rutynowany zespół Pogoni był pewnym faworytem, a tymczasem przebieg walk był zupełnie wyrównany i Warta zastąpiła na remis. Wątpliwe porażki ponieśli Kapturski i Lech, którego sędzia niesłusznie zdyskwalifikował. Niespodzianki sprawili najmłodsi w drużynie — Smolarek i Pytlak, którzy odnieśli przekonywające zwycięstwa. Wytyk pokonał pewnie Nocunia. Wygrana Pogoni w stosunku 14:6 wysunęła tę drużynę na II miejsce w tabeli.

Na ringach A-klasy

Zacięty pojedynek między kolejarzami z Ostrowa i Leszna zakończył się remisem 10:10. Lepiej jednak zaprezentowali się leszczyńszczanie. Dzięki temu remisowi leszczyński Kolejarz stał się niemal stu procentowym faworytem na mistrza w swej grupie.

Akademicy odnieśli zwycięstwo nad niepokończonymi dotychczas rezerwami Warty 14:6 i obecnie te dwie drużyny kandydują do pierwszego miejsca.

Aktualne wyniki i tabelki grup przedstawiają się następująco:
AZS — Warta 14:6, Stal Września — Proсна 20:0 w. o., Polonia Leszna — Ostrowia 10:10, Włókniarz Kal. — Posnania 8:12.

Na czoło rozgrywek II ligi w grupie A wysunął się pojedynek rywali poznańskich — Gwardii i Warty. Zwycęstwo gwardzistów pozwalało im nawiązać kontakt z czołówką, wygrana warciarzy dałaby im uziemienie na pozycji lidera. Mecz był bardzo zacięty, ale stał na słabym poziomie. Szczególny zawód sprawił przodownik tabeli, który w niczym nie przypominał zwycięzcy toruńskich Budowlanych. Wszystko wskazuje na to, że obecny wiceleader rozgrywek nie posiada ustabilizowanej formy. Gwardziści przewyższali przeciwnika niemal pod każdym względem, a więc również wzrostem, co z pewnością nie pozostało bez wpływu na dużą różnicę punktową — 51:38 (20:13) dla zespołu trenera Dylewicza.

Trzeci reprezentant Wielkopolski w II lidze — Ostrowia, po wyrównanej grze, przegrał w Toruniu z Budowlanymi 52:54. W lidze kobiecej nastąpiło duże „przetrasowanie”. M. in. nastąpiła detronizacja wiceprzodownika — gdańskiej Sparty, której miejsce zajął poznański Kolejarz. Stałą poprawę formy tego zespołu wykazał również niedzielny mecz ze stołeczną Gwardią. Poznańki były drużyną chyba o klasę lepszą i odniosły zdecydowane zwycięstwo — 71:45.

O wiele gorzej wiedzie się koszykarkom — poznańskiej Gwardii, która grawituje ku dolnym rejonom tabeli. Po dobrym starcie w Łodzi odniosły one szereg porażek. Autorem ostatniej była ostatnia bramka Pachelowej stołeczna Sparta, której pokonanie leżało całkowicie w możliwościach gwardzistek. Stało się jednak inaczej. Wynik 35:46 na korzyść Sparty. Wydaje nam się, że przyczyną niepowodzenia Gwardii należy się dopatrywać w za rzuceniu szybkiego ataku, rzadko stosowanym wejściom oraz pewnej szablonowości w grze.

HAGLAUER O MECZU WISŁA KRAKÓW — KOLEJARZ POZNAŃ

— Mecz stał na dobrym poziomie — mówi skrzydłowy poznańskiego Kolejarza. Toczył się w szybkim tempie, a pierwszą połowę wygraliśmy 38:35. Jeszcze 7 minut przed końcem prowadziliśmy 5 punktami. Od tego momentu krakowianie przeszli z krycia strefowania na agresywne — każdy swego i zdobyli dwa kosze. Chwilę później Feglerski znalazł się sam pod koszem Wisły i przestrzelił.

Jesteśmy wyraźnie zdenerwowani i przy usłownianach zdobycia piłki „zarabiamy osobiste”. W ten sposób krakowianie nie ostatecznie wygrywają 63:58. Najlepsi zawodnicy Wisły to Wawro i Pacula, a nas należałoby wyróżnić: Kaika, Świerczewskiego i Młynarczyka. (i)

Gratulujemy szczypiornistom AZS

Z 18 imprez w różnych dziedzinach jakie przewidywał program niedzieli — ośmiem wyznaczonych zostało na godzinę 11.

Dokąd tu pójść? Wybrałem mecz AZS — Kolejarz Opole w piłce ręcznej.

Przy stanie 5:5 graliśmy bardzo ostrożnie, gdyż wynik ten zapewniał nam już przewagę dwóch bramek w awansie do męskiej ligi piłki ręcznej — oświadczył zadowolony, nie mniej od drużyny — Witold Muszyński, który od niedawna jest kierownikiem sekcji. — Moi chłopcy grali z wielką ambicją, posiadają jednak jeszcze wiele braków, w których słabą dyspozycję strzałową stawiam na pierwszym miejscu. Postaramy się braki te usunąć, by korzystniej wypaść w przyszłych rozgrywkach.

AZS-owi z okazji awansu do ligi serdecznie gratulujemy. (p)

Telegraficznym stylem

ŻUŻEL — Po czterech eliminacjach mistrzostwo Polski zdobył Szwendrowski (Sparta Ł.) — 42 pkt. przed Raniszewskim (Gwardia Bydg.) — 38, Krzesińskim (Unia Leszno) — 38, Kupezyńskim (IKS Wrocław) — 37 i Kapałą (Kol. Rawicz) — 37 pkt.

LEKKOATLETYKA — Piątkowski (Włókniarz Łódź) ustanowił nowy rekord Polski w rzucie dyskiem — 50,93.

PIŁKA NOŻNA — Spotkanie międzynarodowe ZS Kolejarz (Wwa) — Lokomotiv (Sofia) — 0:1.

ZAPASY II liga — Włókniarz (Łódź) — Sparta (Poznań) 5:3.

Zarezerwowane dla najlepszych

Witold Majchrzycki



kręcił się niespokojnie. Trochę mi ulżyło. Walka odbywała się na wolnym powietrzu, a ring był po deszczu mokry. Mojemu przeciwnikowi przy każdym lewym prostym ślizgała się prawa noga i nie mógł trafić. Mnie uratowały trampki, które jakoś lepiej trzymały się rozmokłego ringu. Po każdym nieudanym lewym prostym przeciwnika ruszałem do ataku, zadając dużo ciosów. Sędziowie ogłosili remis. To był dla mnie sukces.

— Ile walk macie poza sobą?
— 225 słysz. — 175 wygranych, w tym 25 przez nokaut i tko, 25 remisów i tyleż porażek.

— Wśród tych pojedynków na pewno są takie, które na zawsze pozostaną wam w pamięci, prawda?

— O tak! Na przykład czwarte z kolei spotkanie z mistrzem Europy Chmielewskim. Przedtem walczyliśmy już trzy razy. Dwukrotnie on wygrał, a raz ja. Ta czwarta walka toczyła się podczas finału mistrzostw Polski w trzydziestym piątym. Była to ostatnia walka mistrzostw. Ze względu na transmisję radiową przetożono ją na sam koniec...

— Wiem, wiem — przerywam. Długo potem w całym świecie bokserskim żywo komentowano to spotkanie.

— Chmielewski szykował się do rewanżu — mówi dalej Majchrzycki — za poprzednią przegraną. A ja? Chciałem za wszelką cenę wygrać. Wszyscy myśleli, że będę się tylko bronił. Tymczasem w drugiej i trzeciej rundzie przeszedłem do ataku i zmusilem słynnego z agresywności Chmielewskiego do obrony. Jego technika defensywna nie była tak dobra, jak umiejętności ofensywne. Zastosowałem więc najlepszą w tym wypadku taktykę, bo właśnie atak jest najsukuteczniejszą obroną, kiedy przeciwnik nie umie się bronić. No i wygrałem.

Długo jeszcze rozmawiamy o innych przeżyciach trenera Majchrzyckiego, których nie spisały i w grubych tomach.

— Jaki cel wam przyswieca w pracy trenerskiej — pytam na koniec.

— Wychować bokserów, nie zapominając o tym, że są oni amatorami.

— Czy uważacie boks za szkodliwy dla zdrowia?

— Nie, jednak nie zawsze można pogodzić naukę z wysokim wyczynem sportowym. Boks nie szkodzi zdrowiu zawodnika wówczas, gdy technika obrony stoi na dobrym poziomie. Co prawda nowoczesny bokser stale atakuje, lecz atak ten musi być zorientowany w tym, że zwycięstwo przynosi nie wyprzedzanie obrona czynna, poparta ciosem. Jasne?

Rozmawiał
M. FLEJSIEROWICZ

Referat Edwarda Ochaba

(Ciąg dalszy ze str. 2)

trycznej z 8,3 miliarda do 17 miliardów kilowatogodzin, przemysłu maszynowego 3 i półkrotnie, przemysłu chemicznego z górą trzykrotnie.

Z dumą możemy powiedzieć, że nie zmarnowaliśmy tych lat, że nie ugięliśmy się przed trudnościami, że praca i walka narodu dała piękne i bogate owoce.

Zbrojni w zdobyte doświadczenia, w oparciu o poważną bazę przemysłową, budowaną w okresie planu 6-letniego przystępujemy do opracowania nowego planu 5-letniego, który przewiduje dalszy poważny wzrost produkcji przemysłowej i rolniej, stali i węgla, przemysłu chemicznego i maszynowego, rud żelaza i metali kolorowych, eksploatację nowo odkrytych złóż siarki, węgla brunatnego i innych bogactw mineralnych, szybszy niż dotychczas rozwój budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej, urządzeń kulturalnych, zdrowotnych i oświatowych. Dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, w oparciu o zdobyte przodujące nauki radzieckiej, przystępujemy do budowania odpowiedniej bazy technicznej dla pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W pracy naszej nie brak dziś i nie brakuje jutro kłopotów i trudności, które mogą straszyć ludzi chwiejnych i kawaliarnych paników. Nie boimy się tych trudności, nie przejmujemy się lamentami pięknoduchów i oszczerstwami wrogów. Wiemy, że idziemy po słusznej, wypróbowanej, leninowskiej drodze, oświetlonej potężnym reflektorem idei zrodzonych z ducha Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, siawnej spakobierczyńi rewolucyjnych tradycji KPP, — walczymy o zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w Polsce, tak jak je zbudowali bracia nasi w Związku Radzieckim,

— walczymy o nowego socjalistycznego człowieka i nową socjalistyczną kulturę, o nową przodującą technikę we

wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej, o pogłębienie braterskiej współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o zwycięstwo głoszonych przez nas wspólnie zasad pokojowego współistnienia, pokojowego współzawodnictwa i pokojowej współpracy ze wszystkimi krajami, bez względu na ich ustrój społeczny. Polityka rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zmierza konsekwentnie do realizacji tych wielkich zadań.

Układ Warszawski był wyrazem jednoci celów w polityce międzynarodowej krajów naszego obozu i konsekwentnym krokiem umacniającym bezpieczeństwo naszych krajów w odpowiedzi na powstanie unii zachodnio-europejskiej, wciągnięciu do niej Niemieckiej Republiki Federalnej i jej remilitaryzacji. Układ Warszawski niewątpliwie odegrał poważną rolę pozytywną w dalszym rozwoju wypadków międzynarodowych.

Szczególnie doniosłe znaczenie dla osłabienia napięcia międzynarodowego, dla całego ruchu robotniczego i sprawy pokoju miało zlikwidowanie kilkuletniego konfliktu z Jugosławią. Dzięki inicjatywie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego stworzone zostały warunki do dalszej owocnej i przyjaznej współpracy między naszymi narodami na gruncie wymiany doświadczeń i wzajemnego poszanowania, dla dalszego zbliżenia, która — jak ufamy — będzie się stale pogłębiać.

Dotychczasowy przebieg rozmów w Genewie świadczy nie tylko, że realistyczne propozycje radzieckie i towarzysząca im głęboko przekonująca logika argumentacji, zarówno w sprawie bezpieczeństwa w Europie, jak i w sprawie zjednoczenia Niemiec — mimo oporu i oporu ze strony dyplomatów zachodnich — posunęły naprzód sprawę odprężenia międzynarodowego i przyczyniły się do zacieśnienia kontaktów gospodarczych i kulturalnych między Zachodem i Wschodem.

W sprawie zjednoczenia Niemiec, Polska w całej rozciągłości popiera propozycje Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ostoii niemieckich

sił pokojowych i demokratycznych, z którą łączą nas więzy prawdziwej przyjaźni i współpracy.

Naród polski, który w czasie drugiej wojny światowej stracił z rąk hitlerowskich morderców 6 milionów obywateli, a więc znacznie więcej niż wszystkie zachodnio-europejskie i amerykańskie kraje koalicji antyhitlerowskiej razem wzięte, szczególnie dobrze zda je sobie sprawę z tego, czym jest militarizm niemiecki i jaką groźbę dla Europy i całego świata stanowiłoby podporządkowanie całego narodu niemieckiego dyktaturze monopolistów z Bonn i Zagłębia Ruhry.

Kraje naszego socjalistycznego obozu, a wśród nich Polska Rzeczpospolita Ludowa będą nadal konsekwentnie i nieugięte walczyć w obronie pokoju, o osłabienie napięcia międzynarodowego, o pokojowe współzawodnictwo państw i narodów niezależnie od ich ustroju społecznego, o pokojową drogę rozwoju ludzkości.

Idee Wielkiej Rewolucji Październikowej, która rodziła się w walce o pokój, idee pokojowego współzawodnictwa oddziaływały coraz potężniej na najszersze masy ludowe we wszystkich krajach świata. Naród polski, stanowiący jedną z brygad szturmowych międzynarodowego ruchu robotniczego i rewolucyjnego, nie poskapi wysiłków, aby swą pracą twórczą, przykładem pokojowego budownictwa socjalistycznego, przyczynić się do nowych sukcesów i postępów sił demokracji i socjalizmu na całym świecie.

W dniu 38 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej ślemy słowa przyjaźni i solidarności, ślemy najgorętsze braterskie pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowych, narodom kolonialnym, walczącym o zrzućenie jarzma imperialistycznego, ludowi pracującemu w krajach kapitalistycznych, walczącemu wraz z nami o zwycięstwo idei Października, zwycięstwo idei pokoju i socjalizmu na całym świecie. (Długotrwałe oklaski.)

„Żywy upominek“ od przyjaciół z NRD

Niezwykła przesyłka nadeszła ostatnio do spółdzielni produkcyjnej „Nowy Byt“ w Krzepielowie, powiat Wschowa. Była nią okazała cielezka rasy nizinnej czarnobiałej. Taki upominek otrzymali spółdzielcy z Krzepielowa od swych przyjaciół zza Odry, członków spółdzielni produkcyjnej „Frohe Zukunft“ w Niederjesar z NRD.

W liście, nadesłanym wraz z „żywym podarunkiem“, niemieccy spółdzielcy wspominają pobyt w Polsce delegacji spółdzielców z NRD, która odwiedziła szereg zespołowych gospodarstw w pow. Wschowa, a między innymi spółdzielnię w Krzepielowie. Jednocześnie proponują oni polskim przyjaciołom stałą korespondencyjną wymianę doświadczeń. (ap)

Powiaty Poznań i Konin zwolnione od miarek i odsypów

Liczba powiatów, które przekroczyły 90 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża, zwiększyła się o dalszych siedem. Są to powiaty: Kwidziński, Malbork w woj. gdańskim, Konin i Poznań w woj. poznańskim, Jędrzejów w woj. kieleckim, Świecie w woj. bydgoskim oraz Szczecinek w woj. koszalińskim. Rolnicy tych powiatów, którzy wywiązali się z całości z obowiązkowych dostaw zboża, zwolnieni zostali od miarek i odsypów.

Tak więc ogółem z przywileju tego korzystają obecnie rolnicy 212 powiatów. (pap)

Otwarta furtka do szczęścia

to los Loterii Pieniężnej z kolektury Monopoli Loteryjnego
**Poznań — pl. Wiosny Ludów 3
A. Lampego 14 - PDT**

K3335

Radio „Stern“ sprzedam. Poznań, Nad Wierzbakim 30, m 6, od godz. 16. 19176g

Pelise, ubranie brąz, pasek buty oficerki, angielskie, bryczesy gabardynowe, na średnią figurę, sprzedam. Poznań, Chudoby 19, m 26, od godz. 17. 19177g

Samochód osobowy, malolitrażowy, spiesznie sprzedam. Poznań, Jackowskiego 47, kiosk. 19179g

Opone z deką 300x19, sprzedam. Poznań - Dębice, Świerkowa 12, m 4. 19180g

Samochód osobowy w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Łukaszczyka 24, m 6. 19190g

Maszynę do szycia wpuszczam. sprzedam. Poznań, Niedziałkowskiego 7, m 6. 18191g

Cwikle pastewna sprzedam. Poznań - Zegrze, Obrotka 60. 19193g

Motorek elektryczny, uniwersalny 220 V, do maszyn do szycia, mierzki lub okretki, sprzedam. Fr. Ławieński, Poznań, Findera 38, przy Rynku Łazarskim. 19194g

Maszynę do szycia „Singer“, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 39, suterena, front. 19196g

Kuchenkę elektryczną z piekarnikiem w bardzo dobrym stanie, okazję sprzedam. Skoczylas, Poznań, Długosza 23, m 6, od godz. 16-19. 19199g

Wózek - auto koszykowe w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Polna 86b, m 32. 19200g

2 tony wapna sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19202g

Motocykl SHL, M05, sprzedam. Poznań, tel. 19-44. 19207g

Pile tarczowe, uniwersalne, pile taśmowe, ławę stolarską, balans jednoramienny, sprzedam. Poznań, Dominikańska 2, ślusarnia. 19208g

Lokale

Zamienie duży pokój samodzielny, na 1/2 lub 2 pokoje lub szukam mieszkania do remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19046g

Małeżenie poszukuje pokoju na okres roku. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19096g

Zamienie pokój z kuchnią, o gromem, na pokój z kuchnią. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19101g

Młode bezdzietne małżeństwo, lekarze, poszukują pokoju. Poznań, Marcinkowskiego 26, m 32. 19108g

Pokój duży, słoneczny, z kuchnią, pierwsze piętro, zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19110g

Pracującego na wspólny pokój przyjmę. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19112g

Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, balkonem, ogrodem, nadającym się na budowlę, zwracam futerkowych w Wagrowcu, zamienię na mieszkanie w Poznaniu lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19116g

Kupię lub wydzierżawię zakład fryzjerski z mieszkaniami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19117g

Samotny pracujący poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19126g

Pustego pokoju względnie pokoju z kuchnią, do remontu, spiesznie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19131g

Zamienie 3 pokoje z kuchnią i łazienką, samodzielne, w Bydgoszczy na podobne wzięcie 2 pokoje z kuchnią i łazienką, samodzielne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Siemiradzkiego 2, m 3, od godziny 16-19, dzwonić 3 razy. 19138g

W dniu 4 listopada 1955 r. zmarła w Poznaniu

Felicja Solecka
magister farmacji,
kier. Oddziału Produkcyjnego

W Zmarłej zakład nasz stracił sumiennego i oddanego pracownika. Pogrzeb odbył się 7 bm., o godz. 11, na Górczynie.

WIELKOPOLSKA WYTWÓRNIĄ PRODUKTÓW ZIELARSKICH
W POZNANIU

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA
K3390

Spółdzielnia Pracy Art. Techniczno-Metalowych Poznań, ul. Czerw. Armii 49, tel. 522-89

podaje do wiadomości zainteresowanym, że posiada do upłynienia pewne ilości następujących remanentów:

Wagi równoramienne dokładniejsze o nośn. 500 g i 1000 g w wykonaniu eksportowym.

Wagi apteczne o nośn. 20 g

Wagi apteczne w oszklonych szafkach o nośn. 50 g

towotnice samochodowe, zaczepy do masek samochodowych, kluczyki samochodowe do stacyjek Boscha, klamki samochodowe.

K3376

Lekarzom i całemu Personelowi! Kliniki Położniczo-Ginekologiczne w Poznaniu, a w szczególności: doc. dr. W. Michałkiewiczowi, doc. dr. K. Jerzykowski, dr. Zychskiej, dr. Zwierchewskiej, dr. E. Szubertowi oraz Siostrze Besche składam

serdeczne podziękowanie

za nadzwyczaj troskliwą opiekę podczas mojego pobytu w Klinice.

Krystyna Eggleman

Poznań, Marcelińska 57.

19310g

Pani dr. Urszuli Radwańskiej za bezinteresowną i pełną poświęcenia pomoc w ratowaniu życia naszego synka i przywrócenie go do zdrowia, oraz Lekarzom i Zarządce Kliniki Dziecięcej za okazaną życzliwość składam

najgorętsze podziękowanie

E. i A. Janicy, Pniewy,

Dworcowa 19. 19158g

Poznańskie Zakłady Przemysłu Sportowego Poznań

unięważniając

zgonioną pieczęć o brzmieniu: „Dyrekcja Poznańskich Zakładów Przemysłu Sportowego — Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Szmarzewskiego 49, tel. 90-70 68-61. K3375

Krawcowa szyje po domach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19184g

Starsza gospodyni poprowadzi dom małej rodziny lub 2 osobom. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19195g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27, m 7. 18798g

Przygotowanie dorosłych do matury, klasa kwartalna. Poznań, Rutkowskiego 17, m 5. 19032g

Lekcji gry fortepianowej udzielę gruntnie dypł. nauczycielka. Poznań, Skryta 11, m 2. 19140g

Lekcji matematyki udzielam, przygotowuję do matury. Kaczmarek, Poznań, 23 Lutego 11. 18907g

Zguby

Około 15 września zgubiłem pierścienie złoty, okolicą Teatru Nowego. Znajdące proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Częstochowskiego 10, m 5. 19135g

Zgubiono leg. Akademii Medycznej. Zgubił Wojciechowski. Poznań, Rokossowskiego 36. 19165g

Różne

Artystycznie cernię wszelką garderobę, fachuwo, szybko. Poznań - Łazarz, Engla 11, m 9. 18972g

Okna i drzwi wykonuje stolarz Jan Poznań, Findera 38 przy Rynku Łazarskim. 19166g

Parkiet czyści, cyklinuje. Poznań, tel. 2308. 18216g

Płaszcz damski, kostium, pelisy, suknie bluzki, wykonuje szybko. Poznań, Słowackiego 17, m 7. 19252g

Dnia 30 października 1955 r. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz ukochany brat, szwagier, wujek śp.

dr med. Ignacy Bak
dyrektor Szpitala w Lututowie

Pogrzeb odbył się 4 listopada 1955 r. na cmentarzu parafialnym w Krobi, o czym powiadamy w smutku pograżona

rodzina

19198g

Dnia 6 listopada 1955 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat wuj stryj, zięć i szwagier, śp.

Leon Dymek
em. dyr. sem. naucz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godz. 15, z kaplicy cmentarza na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona i rodzina

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Poznań Winklera 14. 19311g

Głos Nr 266 Str. 5

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Rogoźnie Wlkp. — Warunki płacy wg umowy zbiorowej. K3321

2 palaczy do kotłów wysokiego ciśnienia oraz mechaników na maszyny szwalnicze poszukują Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. K3381

Kwalifikowanego księgowego-finansisty poszukujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K 3392.

Siła do artystycznego cerowania potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3394.

Wykwalifikowanego starszego kalkulatora normowania poszukuje zaraz Biuro Projektów Budowlanych w Poznaniu. Wynagrodzenie wg. Zarządzenia Przewod. PKPG nr 132 z dn. 19. 6. 1954 r. Oferty wraz z dokładnym życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K3379.

Nieruchomości

Kamienice komfortowe domy handlowe, wille, domki jednorodzinne oraz parcele poleca, poszukuje: Hinz Poznań, Pickary 19. 18037g

Kamienice handlowe, wille, parcele i różne nieruchomości poleca i poszukuje Pracel Poznań, Szymańskiego 8. 18503g

Wille z wolnym mieszkaniem — Dąbrowskiego, kamienicę — 5 sklepów 180.000 zł, wille z ogrodem — Mosina — 80.000 zł, parcele 750 m² przy Słonecznej 1150 m² — Górczyn, 35.000 zł, sprzeda Metelki, Poznań, Armii Czerwonej 23. 18776g

Parcele, domki, wille, kamienice kupno, sprzedaż, zakatawa solidnie „Unio“ Poznań, Nowowiejskiego 9. 18394g

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach, polecam — poszukuję Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 18853g

Wille dwupokojowa przy trolejbusie Poznań-Smochowice, spiesznie sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 18895g.

Parcele półmorgowa, opłotowana (ziemia ogrodowa), Junknowo blisko tramwaju, 37.000 zł sprzedam. Dukiwicz Poznań, Dzierżyńskiego 105. 19049g

Parcele w Śródmieściu Kościelną, 730 m², sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18956g.

Parcele przy Osiedlu Naramowickim (dojazd trolejbusem), sprzedam, Poznań tel. 30-72. 18961g

Parcele przy ul. Podkomorskiej (Grunwald) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19134g.

Sprzedam dom parterowy trzy pokoje z kuchnią, w Ostrogu Zamkowa 2, pow. Szamotuły. 19270p

Kamienice czteropiętrowe z oficynami, w pierwszorzędnym stanie, centrum Poznania, idealna połowa, 100.000 zł lub 1/4 część, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerw. Armii 26. 18856g

2 domki z ogrodem sprzedam. Helena Małewska Poznań-Antoninek, Głowieniec 8. 19142g

Kupię domek, połowę willi, w Poznaniu lub blisko Poznania, warunek wolny pokój z kuchnią oraz dobra komunikacja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19183g.

Sprzedam idealną połowę wielkiej kamienicy narożnikowej, solidnej budowy, superkomfort, duże piwnice, nadające się na cichy przemysł lub garaż. Łazarz, przy Parku Kraszowskim, przy Parku Kraszowskim, przy Parku Kraszowskim, przy Parku Kraszowskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 18162g.

Domki - wille w Poznaniu lub okolicy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19188g.

Domki jedno- lub dwurodziny z ogrodem, najchętniej w okolicy Wolszyna, Nowego To myśla, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19204g.

Kupno

Tokarnię do 1,5 m tocznicą, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19042g.

Kupię barak lub szopę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19103g.

Kupię okna szwedzkie, drzwi, oraz dwigary długości 5,5 m. Binkowski, Czerwonak, pow. Poznań. 19119g

Kupon jasnej gabardyny, ładny kolor, z pazurek Pe-Ka-O, kupię. Poznań, Kniwskiego 9, m 2, tel. 637-02. 19120g

Pianino kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19132g.

Pieco centralnego ogrzewania, różne, kupię. Poznań, tel. 40-37. 19185g

Małe jasne biurko, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19209g.

Samochód osobowy Fiat 500 kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19219g.

Pieco do spalania trocin, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19220g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane autka koszykowe, cześci, ceratowe spacerówki na łożyskach, meblowe giete oraz łałkowe poleciają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławska 25. 17637g

Frezarki niekompletne, sprzedam. Zgłoszenia: Warsztat Mechaniczny, B. Intek, Poznań, Dąbrowskiego 79. 18996g

Duża kasa pancerna do sprzedania. Zgłoszenia: Poznań, tel. 26-02, do godz. 10. 19020g

Sprzedam większą ilość ziemniaków selekcyjnych klasy „A“, „Dar“ — eleganckie szorsty wyjądzone — snopowiażki — „Krupp“. Oferty z podaniem ceny kierować: Tyłman, Cienin Kościelny, pow. Konin. 19268g

Motor elektryczny „Siemens-Schuckert“ 4 KW, 1450 obrotów, sprzedam. Luboń, Armii Czerwonej 52. 19109g

Maszynę „Phoenix“ okretkę (Zik - Zak) korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19111g.

Balans do bakelitu sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 19118g.

Wózek - auto w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 83, m 3. 19124g

Pieco przenośny, kalfowy, szafę, sztylnierkę, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Za Branką 7 m 8 podwórze lewo. 19133g

Błędy byłego „Artosu” naprawia poznańska Filharmonia

W kończącym się niedługo roku Filharmonia poznańska notuje szereg poważnych osiągnięć. Zaliczyć do nich należy m. in. szerzenie kultury muzycznej wśród młodzieży szkolnej.

Przejmując na początku bieżącego roku od dawniejszego „Artosu” prowadzenie koncertów szkolnych — Filharmonia odziedziczyła w spadku niepochlebny o nich opinii. Zarzuty płynęły prawie ze wszystkich szkół. Oto urywek listu jednej ze szkół kaliskich. (Liceum Ogólnokształcące TPD):

Niechęć do tych imprez wynikała z faktu, że w latach ubiegłych upowszechnianie kultury muzycznej przez „Artos” odbywało się w sposób nieodpowiadający najprostszemu wymogom ogólnej pojętej pedagogiki. Chaotyczna tematyka audycji, często nieodpowiedni poziom wykonania, nie liczenie się z młodzieżowym audytorium podważały zaufanie do szkolnych imprez muzycznych. Obecnie — dwie dobre audycje szkolne we wrześniu i październiku zmieniły zasadniczo tę opinię.

O tym, że pracownicy Filharmonii mają poważne trudności w przełamywaniu tradycji złych imprez, świadczy następujący wypadek:

W ubiegłym miesiącu — jak opowiada jeden z członków ekipy Filharmonii — dyrekcja pewnej szkoły w Lesznie chciała ich odprawić od progu, jako nieznających wagi, biorąc ich za artosowską ekipę. Zgodzono się wreszcie na... próbę. Koncert, w którym brali udział czołowi artyści — zakończył się entuzjastyczną owacją młodzieży i gorącą prośbą „o dalszy ciąg”.

Rutynowani, o pełnych kwalifikacjach prelegenci, dobrze opracowany program — oto przyczyny popularności koncertów Filharmonii w terenie.

Cykl koncertów trwa dwa lata. W pierwszym roku zapoznaje się słuchacz z podstawowymi elementami muzyki, ryt-



Kamilla Dangor — śpiewaczka koloraturowa Polskiego Radia.

mu, melodii, z muzyką programową itd. Każda prelekcja urozmaicona jest utworami muzyczno-wokalnymi, wykonywanymi przez doborowy zespół.

Filharmonia poznańska dysponuje czterema ekipami, objeżdżającymi w ciągu jednego miesiąca kilkadziesiąt miejscowości w województwach: poznańskim, bydgoskim i zielonogórskim. Koncerty wysłuchuje miesięcznie około 35 tysięcy młodzieży szkolnej! Jedną z grup przebywała ostatnio w terenie pomorskim, dając koncerty w Grudziądzu, Toruniu, Włocławku i Inowrocławiu. W skład tej ekipy wchodzi m. in. znana pianistka Franciszka Kielasińska oraz śpiewaczki koloraturowe: Kamilla Dangor (solistka Polskiego Radia) i Krystyna Pakulska (artystka Opery poznańskiej).

M. G.

Muzeum Stanisława Staszica w Pile

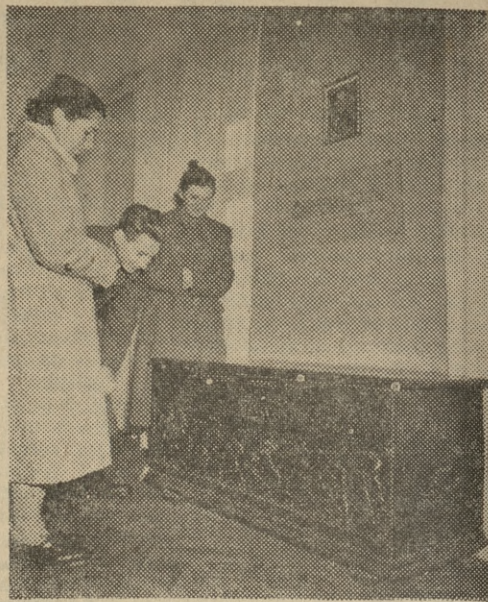


6 listopada 1755 roku urodził się w Pile Stanisław Staszic. Minęła więc 200 rocznica urodzin tego wielkiego patrioty i syna ziemi wielkopolskiej.

Rodzinny dom Staszica został po wojnie odnowiony i przeznaczony na muzeum. Zgromadzono w nim wiele pamiątek związanych z życiem i działalnością Stanisława Staszica oraz jego rodziny.

Na zdjęciach:
wśród pamiątek
po Staszicu...

CAF — fot.
Kondracki (3)



Pół wieku w szkole

— Gdzie tu mieszka Henryk Figlarewicz? Jest nauczycielem... — spytałem kogoś w Prezydium MRN w Kępnie.

Namysłał się, wreszcie odrzekł:

— Figlarewicz? Aha, panu pewno chodzi o „dieduszkę”, co?

— Chyba tak — odpowiedział niepewnie.

— To niech pan wali tam — wskazał ręką. — Tą ulicą od rynku, potem druga na prawo i kamieniczka po lewej stronie. Na drugim piętrze...

Człowiek, którego śpieszę odwiedzić, jest jednym z najstarszych, czynnych nauczycieli w Polsce. Wykłada język rosyjski w Liceum Ogólnokształcącym.

Średniego wzrostu, siwuteńki, mówi wolno, rzeczowo „objaśniająco”, jak w czasie lekcji. Rozmawia ze mną w pozycji półleżącej, przechodził niedawno zawał serca, „chorobę modną” jak się wyraża i teraz musi na siebie uważać. No cóż! — szyszkowała się tu piękna uroczystość obchodu 50-lecia pracy nauczycielskiej, potem „dieduszkę” miał wyjechać na walny zjazd ZZNP. Nie wyjechał, bo choroba zwała go z nóg. Zięć jest lekarzem, za-

aplikował zastrzyki, zalecił spokój i — jakoś przeszło.

Pomyślcie — Figlarewicz był czynnym działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego już w 1901 roku. Podaje fakty, daty. W 1905 roku organizował strajk szkolny na terenie b. Królestwa Polskiego, potem w 1916 r. brał udział w pracach połączeniowych organizacji galicyjskiej ZNP z nauczycielami b. Królestwa Polskiego. To działo się w Radomiu. Potem w okresie międzywojennym praca pedagogiczna w szkolnic-

»Prasa« w rocznicę Wielkiej Rewolucji

38 rocznicę Wielkiej Rewolucji społeczeństwo naszego miasta uczciło — jak co roku — uroczystymi akademiami, wieczornicami i specjalnymi występami artystycznymi, poświęconymi pamiętnym, październikowym dniom.

Pracownicy RSW „Prasa” uczcili pamięć Wielkiego Października podczas akademii, zorganizowanej w ubiegłą sobotę. Referat okolicznościowy wygłosiła red. Z. Myszcynowa.

Przyjemnym urozmaicheniem wieczoru był gościnny występ artystów poznańskich: Franciszki Kielasińskiej — pianistki Filharmonii, Zofii Łagoda-Zawadzkiej — solistki Filharmonii poznańskiej, Henryka Guzka — artysty Opery poznańskiej oraz Tadeusza Malaka — członka „Kuźnicy” i zwycięzcy eliminacji wojewódzkich tegorocznego Konkursu Recytatorskiego. (ch)

Ostrów nie zapomina o zbiorce odpadków użytkowych

Skup odpadków użytkowych w Ostrowie dzięki odpowiedzialnej pracy kierownictwa i wydatnej pomocy pełnomocnika do spraw surowców wtórnych został — mimo wysokiego planu — w wielu pozycjach przekroczony. I tak plan skupu szmat za III kwartał wykonano w 136,8 proc., ściniki w 226 proc., makulatury w 128 proc. i kości w 102 proc. Zrealizowano również w 100 proc. plan skupu sztuczki szklanej. (H)

twie niższym, jednocześnie zaś robota związkowa.

A co teraz? Uczy. Rzuca cyframi: sześć kursów języka rosyjskiego dla dorosłych — to jego zasługa. Dorobek niemały. Tyle a tyle zebrali komitetu członkowskiego PSS, któremu poświęca wiele czasu. Ale to już należy do pracy społecznej.

Przechodzi teraz do kulminacyjnego punktu swojego opowiadania.

W poniedziałek rano odezwał się dzwonek. „Począł” powiedział głos za drzwiami. Za chwilę listonosz podał ozdobny telegram z Częstochowy od brata „dieduszkę”. „Najserdeczniejsze gratulacje” itd.

Co się stało?

Nie upłynęła godzina, a proszą go do liceum. W sali młodzież, koledzy po fachu. Myny uroczyste. Nastroj podniosły, oklaski, przemówienia, mała manifestacja na cześć Henryka Figlarewicza. Wszyscy się cieszą. Ktoś ma łzy w oczach.

Z jakiej to okazji ten uroczysty apel?

Otóż Henryk Figlarewicz odznaczony został orderem Sztandaru Pracy II klasy, za 50-letnią działalność w ZNP, za swoje przywiązanie do najpiękniejszego z zawodów, za wyniki w pracy pedagogicznej po wyzwoleniu. Zaszczyc to zarówno i dla sędziwego nauczyciela i dla społeczeństwa Kępna, którego obywatelem jest „dieduszkę”.

cz. m.

Kaliszanie

»plombują« swoje miasto

Każdy, kto odwiedzi Kalisz zauważy, że budownictwo mieszkaniowe rozwija się w tym mieście coraz bardziej. W tym roku oddano do użytku społeczeństwa ok. 400 izb. Nowe domy mieszkalne powstały m. in. przy ul. Wigury — 2 domy, przy ul. Jana III — również dwa, a przy ul. Dzierżyńskiego i Browarnej oddanych zostanie 61 izb jeszcze w tym miesiącu.

W ostatnim czasie Zarząd Osiedli Robotniczych przystąpił do tzw. plombowania miasta. Dzierżyńskiego i Targowej.

Oddano również do użytku inne obiekty, jak nowy most żelbetonowy przy ul. 23 Stycznia, drogę do osiedla im. Marchlewskiego oraz nowowybrukowaną drogę do szkoły nr 12 i ulepszoną nawierzchnię ul. Kilińskiego. Rozpoczęto także prace przy fundamentach pod rozbudowę miejscowej gazowni. Najnowszy obiekt, oddany dopiero kilka dni temu, to przedszkole dla 70 dzieci na osiedlu im. Marchlewskiego.

Plan 5-letni przewiduje budowę dalszych obiektów. Wykończona zostanie więc w roku 1960 rozbudowa gazowni, zbudowane Liceum Pedagogiczne, a w szpitalu — oddział dla zakaźno chorych. Obecnie trwa rozbudowa Kaliskich Zakładów Tworzyw Sztucznych i Zakładów Przemysłu Maszyn Włókienniczych oraz budowa nowej hali dla Kaliskiej Fabryki Tiulu, Firanek i Koronek. W najbliższym czasie do rozbudowy przystąpią Kaliskie Zakłady Remontu Maszyn Elektrycznych dla Rolnictwa.

A na wsi? W bieżącym roku przeprowadzono remonty w spółdzielniach produkcyjnych: Garbów, Pietrzyków, Rzęgocin, Szczypiorów. W budowie znajduje się nowa pomidorczarnia w Szczypiorach, chlewnia w Kościelnej Wsi, silosy w Brudzewie i Górach. Budynki mieszkalne oddano już do użytku spółdzielców w Osieczynie i w Górach, dwa są poza tym w toku budowy. (v)

Chleb taki przyrządza się z mieszanek siły: kukurydzianej, 40 proc., jęczmiennej, żytniej i pastewnej po 20 procent. Według tej recepty wypieka chleb piekarnia powiatowa. Wydaje się, że u nas mogłoby z powodzeniem robić to piekarnie gminnych spółdzielni, których mamy niemało, można by też wykorzystać w tym celu każde inne piekarnie wiejskie.

Chleb ten po uprzednim przygotowaniu (moczy się go w wodzie i potem ugniata w duże kule) spasa się po osiągnięciu przez każdą sztukę trzody, wagi 40 do 50 kilogramów. Oczywiście należy tuczniki stopniowo przyzwyczajać do nowej paszy. Zaczyna się więc od kilogramowych dawek dziennie, potem, po kilku tygodniach, można świnie dawać dziennie 3-4 kg takiego chleba.

Aby świnie nie traciły apetytu, trzeba dawać im napój, zwany przez słowackich spółdzielców „herbatą”. Jest to roztwór z drożdży pastewnych rozpuszczonych w ciepłej wodzie z dodatkiem pszennej siły. Taką „herbatę” naparza się przez około cztery godziny, mieszając w tym czasie kilka razy. Jedno wiadro napoju wystarcza dla 10 tuczników. Apetyt u świn po budza też gryzienie suchych ziaren kukurydzy (pół kg na sztukę dziennie). O tym ostatnim przekonało się wielu rolników również u nas, w kraju. Chwalił sobie niedawno skuteczność ziaren kukurydzy na paszę dla trzody — m. in. Kazimierz Zieliński, rolnik ze Zdzichowy (pow. Gnieźno).

Kto wie, może i on pierwszy spróbuje karmić swoje świnie tą nową metodą? Ziaren kukurydzy — jak większość rolników w tym roku — zebrali dużo. Wystarczyłoby na kukurydziany chleb dla trzody.



— Ależ naturalnie, skoro jest pilna konferencja, to zaraz przyjeżdżam, panie dyrektorze...

Kina

KALISZ: Wolność — „Wyborowy kierowca”, Stylowe — „Trzy starty”; OSTROW: Przewodnik — „Gwiazdy mu są pioną”, Słońce — „Błękitny krzyż”; GNIEZNO: Polonia — „Wyrocznia”, Lech — „Elżbieta, Joanna, Lizstrata”; LESZNO: Sportowiec — „Wróg publiczny nr 1”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
5.36 — „W rytmie walca”, 6.10 — muzyka poranna, 6.40 — „Od Lannera do Waldteufela”, 7.10 — muzyka, 7.45 audycja szkolna, 8.06 — solistów w rep. rozr., 8.36 — pieśni chóralne w wyk. franc. zespołu wokalnego, 12.30 — Gażetka rolnicza, 12.40 — „Cyganerie” — suita baletowa, 13.10 — muzyka rozr., 14.10 — muzyka symfon., 14.45 — koncert ork. rozgł. łódzkiej PR, 15.25 — radiowska muzyka ludowa, 16 — „Zabytki Wielkopolski”, 16.10 — „Na fali melodii”, 17 — audycja szkolna, 17.40 — śpiewa chór ZSCH, 18.20 — solistów z tow. orkiestry, 19.25 — „Czekamy na dalsze badania”, 19.35 — pieśni Beethovena — śpiewa Henryk Guzek, 20 — „Krzyż i jaszczurka”, 21.30 — muzyka tan., 22.20 — „Półośpek” — odc. pow., 22.40 — „Nasi współcześni”, 23.20 — muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.25, 6, 8, 8.30, 14, 18.15, 19, 21.30, 23.50.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy), działy informacyjne: 659 39, działy łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657 76 drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 7-16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu